

# Wisła dla Jędrusińskiego - i Cieślara

Data publikacji: 6.09.2008 0:00

□

## Według wyników online, Piotr Jędrusiński i Tomasz Maciuszek z Automobilklubu Zamkowego wygrali 55 Rajd Wisły.

Po trzecim zwycięstwie w sezonie, Jędrusiński objął prowadzenie w punktacji Pucharu PZM. Zgromadził tyle samo punktów co Paweł Danys (44), jednak wyprzedza rywala większą liczbą lepszych miejsc.

- Cieszymy się bardzo - mówił Piotr Jędrusiński. - Plan zrealizowany w stu procentach - po bardzo ładnej walce z Pawłem Danysem. Cieszymy się niezmiernie! Przygody były... Na pierwszym oesie przestreliliśmy zakręt. Na szczęście była duża polana i mieliśmy gdzie uciekać. Nawróciliśmy, straciliśmy tam około 10-15 sekund. No a później odrabialiśmy powolutku. Przed ostatnim oesem mieliśmy przewagę 12 sekund, tak że na ostatnim oesie w tych takich newralgicznych miejscach delikatnie odpuszczałem.

- Gratulacje dla Piotrka, bardzo ładnie pojechał i tak jak się spodziewaliśmy, wygrał - zaczął Paweł Danys, najszybszy na OS 2 i 10. - My mamy chyba drugie miejsce. Szkoda, że organizatorzy nie dali chociaż dwóch minut między Gośćmi a nami, bo na ostatnim odcinku dogoniliśmy kolegę z Focusa. Bardzo ładnie nam szybko zjechał, no ale parę sekund uciekło. Dziękuję, że nam tak szybko zjechał, szkoda tylko, że organizator nie pomyślał, że to jest rajd dla nas, a nie dla nich.

Po walce do ostatniego oesu, trzecia lokata przypadła Jarosławowi Szei, lepszemu od Tomasza Sawickiego o 2,4 sekundy. - Trzecia pętla naprawdę bardzo nerwowa - powiedział Jarek Szeja. - Superwalka! Pierwszy oes wygrałem z kolegą Sawickim o pół sekundy, następny przegrałem o trzy, a na końcowym odrobiłem cztery. Walka do końca - bardzo mi się podobała! Trzeba się cieszyć z trzeciego miejsca, bo przed nami są tylko Hondy, które dzisiaj były nie do przejścia. Trasa je faworyzowała. Cieszymy się, że jesteśmy na mecie, że punktujemy, że samochód jest cały.

- Chyba przegraliśmy trzecie miejsce o 2,4 sekundy - przyznał Tomasz Sawicki. - Nie było ognia do końca. Jechaliśmy cały czas bezpiecznie, ale była fajna walka. Nie ryzykowałem może tyle, co kolega Szeja. Spotkamy się na następnej rundzie!

- Walka była ciężka - uznał Szymon Kornicki, piąty w Rajdzie Wisły, po raz pierwszy tworzący załogę z Irkiem Pleskotem. - Marek Klementowicz potwornie nas gonił tylnonapędową Beemką, tak że aż nas obróciło na ostatnim odcinku! Ale przewaga utrzymana. Duża w tym zasługa Irka - to doświadczony pilot i są efekty. Dolnośląskiego na pewno nie pojedziemy razem, bo Irek wraca do Jasia Chmielewskiego. Ale zobaczymy... Będziemy się starali poprawiać z rajdu na rajd.

- Szymon dopiero zaczyna jeździć - mówił Marek Klementowicz. - Ja też wielu rajdów nie przejechałem, ale więcej niż on. Natomiast Szymon bardzo się rozwija - i to widać. Tak na moje usprawiedliwienie, żeby się bronić, ale tylko troszkę, to niestety, ale sprzętowo nie mam podskoku. Dzisiaj były odcinki totalnie nie na mój samochód.

- Znowu rajd z problemami - stwierdził Michał Elżbieciak, szósty w wynikach. - Zaczęło się od prologu: dwa kapie. Dzisiaj przebijaliśmy się z 50 miejsca. Na tym ostatnim odcinku, najdłuższym z pętli, mamy takie dwa pechowe zakręty, na których nam samochód przerywa. Nic nie możemy zrobić. Wjeżdżamy w nie już bardzo powoli. To są takie dwa długie prawe zakręty, na których odpływa nam paliwo. Znowu straciliśmy do czołówki na tym oesie. Na dwóch krótkich odcinkach było OK, ale na tym długim samochód nie pozwala na więcej.

Zbigniew Cieślak, szybszy od Jędrusińskiego o minutę, drugi raz z rzędu wygrał swój domowy Rajd Wisły w klasie Gość. Wyprzedził Macieja Lubiaka o 28,4 sekundy, a na trzeciej pozycji sklasyfikowano Bartłomieja Grzybka (+59,6).

- Jesteśmy bardzo, bardzo zadowoleni - oświadczył Zbyszek Cieślar. - Nie znam jeszcze czasów Maćka z ostatniego odcinka, ale myślę, że miałem kilkanaście sekund przewagi i on nie był w stanie tego odrobić. Drugi raz z rzędu udało się wygrać Wisłę. Naprawdę wszystko było dzisiaj super - samochód, wszystko, wszystko! Marzę o tym, żeby w przyszłym sezonie jeździć takim samochodem w mistrzostwach Polski.

- Padł rozrusznik - poinformował Maciej Lubiak. - Na całe szczęście przed startem do oesu i wcześniej pomogli nam sędziowie i udało nam się ruszyć. Ale ogólnie rajd super, bardzo fajny, sympatycznie się jechało. Dobrze, że po pięciu miesiącach mogłem się przejechać i pobawić, skosztować jeszcze trochę dobrej jazdy w tym roku.

- Jeszcze by się troszeczkę dało przyspieszyć, ale i tak strasznie przeginaliśmy w niektórych momentach - opowiadał Bartek Grzybek. - Cieszę się! Myślę, że po dwóch latach przerwy w jeździe ośką tempo nie było wcale złe. Porównując nawet do chłopaków z Pezetmotu, myślę, że chyba skończylibyśmy rajd za Jędrusińskim. Tak że jest dobrze! Chłopcy szybko jechali, wczuli się bardzo szybko w te nowe dla nich samochody. Nie było podejścia - z Maćkiem wygramy tylko jeden odcinek, Zbyszek wygrał wszystkie z nami. Ale generalnie pozytywnie. Nie wiem, kiedy będzie nasz następny start. Myślę, że mistrzostw Polski nie pojedziemy już w tym roku, ale może będzie jeszcze jeden taki występ, może Barbórka Cieszyńska. Jeżeli Automobilklub Zamkowy zorganizuje III-ligowy rajd to może tam też się pojawimy, może też Hondą.

Ósmy odcinek specjalny, Cisówkę 3 przerwano po wypadku Civic'ka załogi Stanisław Knapczyk/Agnieszka Starosta. Na trasę wyjechała karetka. Zawodnicy zostali przewiezieni do szpitala w Jastrzębiu. Kierowca doznał urazu głowy, pilotka - stłuczenia kręgosłupa.

[Posłuchaj jak skomentował rajd Zbyszek Cieślar](#)

foto: Michał Fielek

Fotoreportaże:

- [Rajd Wisły 2008 - piątek / foto: Michał Fielek](#)
- [Rajd Wisły - sobota cz.1 / foto: Grzegorz Borus](#)
- [Rajd Wisły - sobota cz.2 /foto: Henryk Cieślar](#)